

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

Uważajcie na PODZIOMKI!



Marcelina Jarnuszkiewicz

Znacie PODZIOMKI? Nie? Ale wiecie, jak to jest, gdy rano nie możecie znaleźć tego czegoś, co na pewno odłożyliście tutaj wieczorem, o tutaj, tutaj albo tutaj? I nie da się zwalić winy na kota, bo akurat tym to on się by się nigdy przenigdy nie zainteresował... Albo kapcie – były dwa, a jest jeden, i do tego w zupełnie dziwnym miejscu. A słodycze? No przecież sami byśmy na pewno nie wciągnęli wszystkich, w dodatku poukrywanych przez nas samych w miejscach nie do odnalezienia...

To PODZIOMKI – małe stworki pod ziemią, pod podłogą żyjące... Kiedy lud Boży mieszkał jeszcze w kurnych chatkach i bosymi stopami stąpał po klepisku, PODZIOMKOM było zdecydowanie łatwiej: mieszkały sobie pod ziemią (stąd ich nazwa: POD-ZIOMKI), wyłaziły spod niej, kiedy chciały, i harcowały nocą po izbie aż furczało. To smolną szczapę wygarnęły z paleniska, aż się nakopciło, to mysz złapały i pod pierzynę gospodarzowi wcisnęły, to jajko spod kokoski wyciągnęły, dziurkę zrobiły i całą zawartość wysiorbały, to niemowlę w kolebce w stopkę połaskotały aż zaczęło pisać i wszystkich pobudziło... Trzeba było takie urwisy i nicponie w ryzach trzymać, a raz na rok – na Boże Narodzenie – nieco przyjaźniej do siebie usposobić, tak żeby figle nie przeszły w występki i żeby taki PODZIOMEK jeden z drugim dziecka maleńkiego nie porwał albo nie podmienił (bo i do tego były zdolne!). Dlatego wykladało się PODZIOMKOM to kukielki słodkiej, to miodu, to mleka na miseczkę – niechaj sobie raz a dobrze podjedzą i nie czynią zbyt wielu szkód gospodarzom. Na zdrowie!